

Megalistyczne miasta

Autor: Casey Wadowski
wtorek, 11 grudnia 2007
Zmieniony wtorek, 11 grudnia 2007

Megalistyczne Miasta

Wybudowano je bardzo wysoko w górach i to w takich miejscach które praktycznie nie nadają się do życia. Biorąc pod uwagę ilość przebywających tam osób nie istnieje żadne logiczne wytłumaczenie, że mogli być oni samowystarczalni. W okolicach nie ma żadnych śladów upraw ani też żadnych dróg dojazdowych. Więc po co? i na co? Nikt przecież nie utrudnia sobie życia bez powodów. Podam tutaj tylko kilka takich przykładów na potwierdzenie tego o czym wspominałem:

W Ameryce Południowej na wysokości ponad 3000m n.p.m. leży pradawna stolica Inków Cuzco, która powstała na olbrzymich blokach skalnych pradawnego miasta, które wg. legendy miało się nazywać Acamama centrum świata .

Xochicalco Meksyk.

Dwie identyczne piramidy są zorientowane północ - południe, w dzień zrównania dnia z nocą słońce pojawia się dokładnie nad linią łączącą ich środki.

Peru. Na wysokości 3200m n.p.m. znajdują się ruiny Chavin de Huantar o wymiarach 228m na 175m. nie wiadomo kto zbudował tą budowlę, kiedy i czemu służyła.

Na południowy zachód od Tangeru istniało prehistoryczne miasto zwane Lixus (wieczne), zbudowane na ruinach jeszcze starszego miasta prawdopodobnie fenickiego (1250r. prz.chr.). Co ciekawsze wybór fenicjan na założenie miasta-portu w tym właśnie miejscu nie był przypadkowy gdyż u wybrzeży morskich natrafili na falochrony zbudowane z setek olbrzymich ciosanych granitowych skał co jak wiadomo jest bardzo ważne dla każdego portu.

Fenicjanie przecież nie dysponowali środkami technicznymi do tego typu robót. Więc kto i kiedy?

W pobliżu tego miejsca znajduje się również megalistyczny krąg zwany Mzoura składający się z 167 skalnych monolitów. Nie jest on zorientowany astronomicznie ale za to niektóre kamienie posiadają niezliczone otwory wykonane według jakiegoś ładu, jakby miały zawierać jakąś informację.

Jak by było tego mało to w pobliżu jeszcze znaleziono odcisnięte w skale równoległe do siebie rowki , które prowadzą wprost do morza.

Takie zagęszczenie przestrzenne prehistorycznych form budowlanych świadczy o istnieniu dużej aktywności jakiegoś społeczeństwa w ściśle określonym miejscu i czasie z jakiś powodów.

Na Malcie jest kilkadziesiąt megalistycznych świątyń. W Chile, Peru, Kolumbii, Argentynie znajdujemy też różne formy megalistyczne zorientowane geograficznie na osi wschód-zachód jak i zawierające wymiary w których ukryte są informacje matematyczne.

Columbia.

Buritaca dos cientos. (Góry Sierra Nevada de Santa Marta), 3055m n.p.m.
Obszar zabudowań 10 razy większy od Machu Picchu.

Przyjrzyjmy się paru przykładom.

Peru. Machu Picchu.

(Stary Szczyt), 2300m n.p.m. Na sztucznie wybudowanych tarasach znajdują się 92 budowle obejmujące teren o długości około 800m i szerokości 500m. W Ameryce Południowej na wysokości ponad 3000m n.p.m. leży pradawna stolica Inków Cuzco, która powstała na olbrzymich blokach skalnych pradawnego miasta, które wg. legendy miało się nazywać Acamama centrum świata .

Peru. Na wysokości 3200m n.p.m. znajdują się ruiny Chavin de Huantar o wymiarach 228m na 175m. nie wiadomo kto zbudował tą budowlę, kiedy i czemu służyła.

Columbia. Buritaca dos cientos. (Góry Sierra Nevada de Santa Marta), 3055m n.p.m. Obszar zabudowań 10 razy większy od Machu Picchu.

Wybudowano je bardzo wysoko w górach i to w takich miejscach które praktycznie nie nadają się do życia. Biorąc pod uwagę ilość przebywających tam osób nie istnieje żadne logiczne wytłumaczenie, że mogli być oni samowystarczalni. W okolicach nie ma żadnych śladów upraw ani też żadnych dróg dojazdowych. Więc po co? i na co? Nikt przecież nie utrudnia sobie życia bez powodów.

Jakie jest więc wytłumaczenie logiczne takiego heroicznego wysiłku, tym bardziej, że do tych miast nie ma śladów budowy żadnych dróg? Świadczy to o tym, że architekci tych obiektów nie brali pod uwagę potrzeby docierania do nich.

Wszystkie te megalityczne budowle po spełnieniu swoich zadań pozostawały w stanie pierwotnym bardzo długi okres czasu i znajdowane dużo później i w zależności od potrzeb znajdujących odpowiednio adoptowane. Nie znaczy to jednak, że to właśnie oni byli jej oryginalnymi budowniczymi ani, że ostatecznie ich przeznaczenie było zamierzeniem oryginalnych budowniczych.

Jak więc wytłumaczyć cel tych budowli?

Jeśli powrócimy do specyfiki teorii potopu. To widać w niej, że największa siła niszcząca była na płaskich terenach przybrzeżnych i w pierwszej (krótkiej) fazie powstawania czołowej fali. Fala ta jednak ulegała rozbiciu o konfigurację terenu. Czym wyższe góry i czym głębiej w ich pasmo tym siła uderzeniowa fali mniejsza. Dlatego założono, że jeśli nie ma możliwości sprostać sile niszczącej na płaskich terenach to używając gór jako falochronu szansa przy odpowiednio silnej konstrukcji budowli w górach może dać szansę przetrwania. Czyli nie były one niczym innym jak schronami przeciwpotopowymi i zostały opuszczone natychmiast jak warunki tylko na to pozwoliły ponieważ miejsca te nie nadawały się do zamieszkania.

Jak za tym logicznie wytłumaczyć ten przykład:

Po lewej i prawej stronie przestawiam zdjęcia starożytnego miasta Majów, Palenque. Według istniejących teorii Majowie posiadali największą na świecie w tym czasie wiedzę astronomiczno matematyczną. Świadczą o tym wszelkiego rodzaju napisy na tych budowlach. Majowie zamieszkiwali te tereny około 2000 lat temu. Wiadomo że utrzymywali się z rolnictwa, ale nie znali koła, nie wiadomo z skąd przybyli i dlaczego tak nagle zniknęli. Poza tego typu budowlami nie ma żadnych innych śladów ich osadnictwa.

Jak

to jest możliwe że społeczność która posiadała tak olbrzymią wiedzę matematyczno astronomiczną uprawiała w sposób prymitywny rolnictwo? Jak to jest możliwe że budowniczywie tych obiektów nie znali koła? Jak to jest możliwe że mając taką wiedzę nagle znikneli z swoją wiedzą bez śladu. Współczesna historia jasno dowodzi, że tylko małe i prymitywne społeczności ginęły bez śladu. Duże i z zaawansowane wiedzą wprawdzie upadały, (Np. Egipt), ale zawsze pozostawiały po sobie ślady przyczyny upadku.

Opierając

się o logiczne rozumowanie, jasno przecież wynika, że budowle te nie mogły być zbudowane przez Majów ani że wiedza zawarta w napisach na tych budowlach nie była ich oryginalną wiedzą, Mieszkańcy tych terenów (Majowie), po prostu budowle te adoptowali sobie w tym okresie.

Wielkim jest więc błędem

stawianie równości pomiędzy Majami zamieszkującymi te tereny a prawdziwymi budowniczymi tych obiektów jak i twórcami pozostawionej wiedzy astronomiczno matematyczne.

Na zakończenie tego rozdziału, tym wszystkim którzy nie zgadzają się z moją teorią chciałbym postawić jedno jedyne pytanie.

W okresie po powodziowym nie było na pewno żadnego kataklizmu o zasięgu globalnym. Budowle megalityczne praktycznie występują na wszystkich kontynentach, Technika ich budowania była więc wszechobecna. Jak to jest możliwe, że wiedzy tej nie przekazano następnym pokoleniom, że nie wykorzystano tych metod nigdy później? **PRZECIEŻ JEST TO WBREW WSZELKIM PRAWOM LOGIKI.** Jak to jest możliwe że nagle wszyscy zapomnieli tak ważnej wiedzy technicznej? Czekam na wyjaśnienia!